



Krakowskie pszczoły

2017-05-30

Ule na krakowskich dachach? To wszystko po to, by wzmocnić populację pszczoł, tak cennego i pożytecznego gatunku owadów. Radni z Komisji Infrastruktury pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy.

Zmiany w nowym projekcie uchwały zakładają przede wszystkim zakaz chowu, hodowli i przetrzymywania zwierząt gospodarskich takich jak bydło, konie, strusie, trzoda chlewna, owce, kozy, drób i króliki na obszarze Gminy Miejskiej Kraków. Jedynie zapis ten nie dotyczy istniejących gospodarstw rolnych, czy utrzymywania zwierząt wykorzystywanych do wykonywania usług przewozowych i rekreacyjnych. Jednak największe zainteresowanie wzbudził zapis o dopuszczeniu usytuowania pasiek na dachach. Mają one znajdować się wyłącznie na budynkach o wysokości do 5 kondygnacji i jednocześnie nie wyższych niż 20 metrów. Ponadto muszą spełniać następujące wymagania:

- miejsce, w którym zlokalizowana jest pasieka musi być zabezpieczone przed dostępem przypadkowych osób,
- na dachu budynku może znajdować się do pięciu pni pszczelich, zlokalizowanych co najmniej 5 metrów od krawędzi dachu, a dopuszczalna ich ilość na 1 kw. obszaru miasta nie może przekraczać 20,
- ule muszą być zainstalowane w sposób uniemożliwiający ich przewrócenie a pszczoły winny mieć zapewniony dostęp do poideł z wodą, zainstalowanych w sposób uniemożliwiający ich przewrócenie w miejscu zlokalizowania pasieki,
- ule winny być zasiedlone wyłącznie rasami pszczoł dopuszczonymi do rozrodu na terenie kraju,
- właściciel pasieki winien zawrzeć ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością rolniczą (prowadzenie pasieki),
- każdorazowo, zgodę na prowadzenie pasieki wyrazić powinien właściciel, zarządca budynku, a zgoda ta w formie pisemnej winna być przedłożona w Wydziale Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa podczas dokonywania zgłoszenia lokalizacji pasieki. W przypadku wycofania zgody, o której mowa powyżej – pasieka musi zostać niezwłocznie (w terminie od początku kwietnia do końca października) przeniesiona w inne miejsce lub zlikwidowana.

Wielką orędowniczką tego pomysłu jest radna Anna Szybist, która zaznaczyła, że bardzo cieszy się, że wreszcie w Krakowie będzie możliwe to, co działa już w innych europejskich miastach. Problem z populacją pszczoł w Europie jest ogromny, co roku ze względu na duże użycie pestycydów w rolnictwie pszczoły wymierają, dlatego tak ważnym jest, aby przyczynić się do zwiększania ich populacji. Stawianie pasiek w miastach ma służyć przede wszystkim rozwojowi gatunku, a nie otrzymywaniu miodu, o którego jakość bali się mieszkańcy, zgromadzeni na posiedzeniu komisji. Pierwsze ule już są w Krakowie. Dwa stoją na Teatrze im. Słowackiego.